Sygn. akt ***XXV C 1596/17***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska

Protokolant: sekretarz sądowy Dorota Wolicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 października 2020 r. w W.

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Bank SA w W.

o zapłatę ewentualnie zapłatę i ustalenie ewentualnie zapłatę ewentualnie ustalenie

orzeka

1.ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, zawarta pomiędzy A. Z. a (...) Bank SA w K. – (...) Oddziałem w Ł. z dniu 21 sierpnia 2007 r. jest nieważna,

2.zasądza od pozwanego (...) Bank SA w W. na rzecz powódki A. Z. kwotę:

- 106.004,62 zł (sto sześć tysięcy cztery złote 62/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

- 51.877,19 CHF (pięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem 19/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

- 22.048,00 CHF (dwadzieścia dwa tysiące czterdzieści osiem) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

3. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki w całości koszty procesu, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

sygn. XXV C 1596/17

UZASADNIENIE

Na podstawie pozwu z 21 sierpnia 2017 roku oraz pisma procesowego z 17 grudnia 2019 r. A. Z. żądała:

1. zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Bank S.A. w W.:

a) łącznej kwoty 106 004,62 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty (i) 102 901,84 PLN tytułem wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w PLN oraz kwoty (ii)

1 008,00 PLN tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości uiszczonych przez powoda w PLN oraz kwoty (iii) 2 094,78 PLN tytułem innych opłat i prowizji uiszczonych w PLN;

b) kwoty 73 925,19 CHF (ewentualnie kwoty 278 670,33 PLN) tytułem wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 51 877,19 CHF (ewentualnie 191 952,47 PLN) od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, zaś od kwoty 22 048,00 CHF (ewentualnie 86 717,86 PLN) od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty;

a. 85 4203,19 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

- 72 479,28 złotych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,
- 12 940,91 złotych od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;

2. ustalenia, że Umowa o Kredyt Hipoteczny nr (...) z dnia 21 sierpnia 2007 roku zawarta między powodem a pozwanym bankiem jest nieważna;

3. zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa podniosła, że łącząca strony umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna z powodu sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, nieokreślenia essentialia negotii umowy i zasadami współżycia społecznego. Indeksacja, zdaniem strony powodowej stanowi rodzaj swapa walutowo-procentowego. Ponadto podniesiono błąd co do całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. W przypadku niepodzielenia przez sąd poglądu o nieważności umowy, strona powodowa wskazała, że umowa powinna trwać dalej z wyłączeniem postanowień o indeksacji jako abuzywnych, co uzasadnia zasądzenie części dochodzonego roszczenia. Niezależnie od powyższego strona powodowa podniosła brak umocowania D. R. jako rzekomego pełnomocnika powódki do złożenia wniosku o kredyt i podpisania aneksów do umowy kredytu. Nadto przedstawiona pełnomocnikowi do podpisu umowa kredytu miała nie być zgodna z ustaleniami powoda (pozew k. 2-85, pisma procesowe z 19.01.2018 r. i 17.12.2019 r. k. 1015-1064, 1408-1421).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył podnoszonym przez stronę powodową zarzutom. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew k. 837-861).

W toku sprawy Rzecznik Finansowy złożył pogląd istotny dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 63 k.p.c., który został wzięty pod uwagę przez sąd przy jej rozpoznawaniu (k. 1187-1241).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka w 2004 r. wyjechała razem z mężem doI.do pracy (...). Chcąc wrócić do Polski, postanowiła kupić mieszkanie od swej siostry. W tym celu planowała wzięcie kredytu. Szukała kredytu w złotych, lecz nie miała zdolności kredytowej w tej walucie. Powódka spotkała koleżankę z dzieciństwa, M. M., która pracowała w (...) Banku, która zaproponowała jej ofertę kredytu we frankach. Powódka wolała uzyskać kredyt w złotych lub euro, ponieważ w tej walucie zarabiała, jednakże koleżanka zachęcała ją do wzięcia kredytu we frankach, jako najlepszej oferty. Powódka poinformowała koleżankę, że nie ma pieniędzy na wkład własny, jednakże ona uspokoiła powódkę, że teraz banki udzielają kredytu na 100 % (zeznania świadka D. R. k. 1182v-1183, zeznania świadka J. R. k. 1183-1184, zeznania powódki k. 1503-1504v).

Podejmując decyzję o kredycie, ważna dla powódki była wysokość raty kredytu. W przypadku raty w wysokości 350-400 euro powódka wzięłaby taki kredyt. Gdyby była większa powódka nie zdecydowałaby się na niego. Powódka nie rozumiała mechanizmu kredytu indeksowanego do franka. Powódka nie rozmawiała na temat jak frank zachowywał się w przeszłości i jak to może wyglądać w przyszłości. Powódka nie otrzymała informacji, że wartość franka wpływa na całość zobowiązania. Powódka nie otrzymała informacji o stosowanych tabelach kursowych.

Powódka nie zapoznała się z projektem umowy przed jej zawarciem, ponieważ był on przygotowywany dzień przed terminem jego podpisania (zeznania powódki k. 1503-1504v).

W celu zawarcia umowy powódka udzieliła matce pełnomocnictwa. Matka powódki nie wgłębiała się w dokumenty, które podpisywała. Matka powódki nie wypełniała wniosku kredytowego. Matka powódki była w banku na dwóch spotkaniach. Na drugim spotkaniu matka powódki otrzymała plik dokumentów do podpisania. Koleżanka powódki poinformowała, że bank nie pozwala wynosić takich dokumentów do domu i zapewniała, że z dokumentami wszystko jest w porządku. Każdy zapis w umowie miał być uzgodniony z powódką, która o wszystkim wie. Koleżanka powódki niczego nie tłumaczyła jej matce; nie rozmawiały one na temat umowy (zeznania świadka D. R. k. 1182v-1183, zeznania świadka J. R. k. 1183-1184, zeznania powódki k. 1503-1504v).

27 lutego 2007 r. wydano negatywną decyzję co do udzielenia kredytu na 400 000 zł (decyzja kredytowa k. 880).

16 lipca 2007 r. D. R. złożyła wniosek o kredyt hipoteczny nr (...) w imieniu swojej córki A. Z.. We wniosku wskazano 420 000 zł jako kwotę kredytu i CHF jako walutę kredytu. Jako cel kredytu wskazano zakup nieruchomości na rynku wtórnym (wniosek kredytowy k. 875-878).

Ponadto we wniosku wyrażono zgodę na przystąpienie do programu (...) Bank (...) i ubezpieczenia na życie oraz doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu.

23 lipca 2007 r. powódka udzieliła swej matce, D. R., pełnomocnictwa m.in. do złożenia, wypełnienia i podania wszelkich niezbędnych informacji we wniosku kredytowym, zawarcia oraz podpisania z (...) Bankiem S.A. umowy kredytu, o który powódka ubiega się zgodnie z wnioskiem nr (...) z 16 lipca 2007 r. i podejmowania wszystkich innych czynności niezbędnych w związku z realizacją umowy kredytu nr (...) w takim zakresie w jakim mocodawca mógłby je podjąć osobiście (pełnomocnictwo k. 104).

Powódka A. Z. oraz poprzednik prawny pozwanego (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. zawarli w dniu 22 sierpnia 2007 r. sporządzoną w dniu 21 sierpnia 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. W imieniu powódki umowę podpisała D. R.. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 448 649,11 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 195 831,13 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy; Umowa kredytu k. 93-98) .

Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5,76 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 3,05 %. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1144,06 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosi 516 049,39 zł (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 5,93 %. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredyt jest przeznaczony:

a) w wysokości 420.000 złotych polskich (w dwóch transzach) na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...),

b) w wysokości 3861,74 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) S.A.,

c) w wysokości 8972,98 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,

d) w wysokości 11.552,23 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych w ramach uczestnictwa w programie (...) (...),

e) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,

f) w wysokości 5037,84 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut", zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te stanowić będą integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązuje się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania.

W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów- obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w ,,Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych" do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowy jej integralną część stanowił Regulamin.

W § 2 Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego zawarto zaś definicję Bankowej Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zgodnie z którą jest ona sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków (Regulamin do umowy kredytu hipotecznego k. 99-100).

Aneksem nr (...) z dnia 8 lutego 2008 r. zawartego przez (...) Bank S.A. z D. R. jako pełnomocnikiem powódki obniżono marżę banku do wysokości 2,05 % (aneks nr (...) k. 111).

Aneksem nr (...) z dnia 3 lutego 2011 r. zawartym przez (...) Bank S.A. z J. R. jako pełnomocnikiem powódki powódka przystąpiła do programu (...) (aneks nr (...) k. 115-117).

Zgodnie z §2 ust.1 aneksu nr (...) kredytobiorca przez okres 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu miał spłacać kredyt w stałych ratach wynoszących 407,10 CHF miesięcznie, zaś płatność rat przewyższająca tę kwotę podlegała odroczeniu. Po upływie 24 miesięcy bank miał wyliczyć kwotę odroczonych płatności części rat przy założeniu, że przez 24 miesiące trwania aneksu marża banku była podwyższona o 2,25 punktu procentowego w skali roku. Wyliczone odroczone płatności miały zostać następnie doliczone do salda kredytu (§2 ust.2 i 3). Po upływie 24 miesięcy obowiązywania aneksu marża banku miała powrócić do poziomu określonego w umowie (§2 ust.5).

Wszelkie zaległości w spłacie kredytu istniejące w dniu wejścia w życie aneksu miały zostać doliczone do salda kredytu (§4 ust.1 i 2).

Oferta specjalna (...) zakończyła się w dniu 28 lutego 2013 r. (pismo banku z 28.02.2013 r. k. 119).

19 lutego 2011 r. powódka udzieliła swemu ojcu, J. R. pełnomocnictwa m.in. do zawarcia aneksów do umowy kredytowej i podejmowania wszystkich innych czynności niezbędnych w związku z realizacją umowy kredytu nr (...) oraz aneksów w takim zakresie w jakim mocodawca mógłby je podjąć osobiście (pełnomocnictwo k. 884).

Aneksem nr (...) z dnia 22 września 2011 r. zawartym przez (...) Bank S.A. z J. R. jako pełnomocnikiem powódki powódka uzyskała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (zmieniony § 10 ust. 4 lit. a) (aneks nr (...) k. 121-122).

Ponadto aneks określił zasady ustalania wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty Indeksacji Kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób:

a. Kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w Banku publikowane są w "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych".

b. Tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w Banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie R. w momencie sporządzania "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych".

c. Ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w Banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie R. spreadu walutowego w wysokości 7%.

d. Ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w Banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie R. spreadu walutowego w wysokości 6%.

e. W celu uatrakcyjnienia oferty Bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c i d. Wiadomość na ten temat zostanie udostępniona klientowi w treści "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych". Zmniejszenie wysokości spreadu walutowego nie wymaga zawarcia aneksu do Umowy Kredytu.

Pismem z dnia 21 kwietnia 2011 r. powódka zrezygnowała z pakietu ubezpieczeń (...). Bank poinformował powódkę, że rezygnacja odniesienie skutek z końcem bieżącego okresu ubezpieczeniowego czyli po 3 lutego 2012 r. (pismo powódki z 21.04.2011 r. k. 124, pismo banku z 27.04.2011 r. k. 128).

Pismami z dnia 11 sierpnia 2017 r. złożonymi w pozwanym banku 16 sierpnia 2017 r. powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu nr (...) złożonego pod wpływem błędu w postaci mylnego przekonania o całkowitych kosztach kredytu i rzeczywistej rocznej stopie procentowej oraz składnikach wynagrodzenia banku oraz wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 106 004,62 zł (oraz 51 877,19 CHF) (oświadczenie k. 318, wezwanie do zapłaty k. 320).

21 sierpnia 2007 r. powódka złożyła wniosek o wypłatę kredytu (wnioski o wypłatę kredytu k. 106-109).

Do dnia 17 grudnia 2019 r., czyli dnia rozszerzenia powództwa, powódka uiściła łącznie kwotę 106 004,62 zł oraz 73 925,19 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, innych opłat oraz składek ubezpieczeniowych związanych z zawarciem umowy kredytu (historia spłaty kredytu z 05.06.2017 r. k. 326-330, potwierdzenia wpłat k. 332-334, 1422-1430, opinia biegłego k. 1278-1282).

Powódka jest świadoma skutków unieważnienia umowy (zeznania powódki k. 1504).

Stan faktyczny w zakresie treści łączącego strony stosunku prawnego w zasadzie nie był sporny, w związku z czym sąd ustalił go na podstawie złożonych przez strony dokumentów.

Ustalając stan faktyczny sąd pominął jednak takie dokumenty, jak przedprocesowa korespondencja powódki z bankiem i instytucjami finansowymi dotycząca wysuwanych przez nią zarzutów względem umowy, jak również stanowiska, wystąpienia, opinie, artykuły i wyroki dotyczące kredytów indeksowanych. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki co do rzekomej niewiedzy co do możliwości wahania się wysokości raty kredytu w zależności od kursu franka szwajcarskiego. Wiedza ta nie zależy bowiem od uzyskania szczegółowych informacji na temat kredytu indeksowanego, ale od ogólnych informacji na temat różnicy pomiędzy kredytem złotowym a indeksowanym oraz wiedzą o zmienności kursów walut. Należy uznać, że powódka miała taką wiedzę, zarabiając za granicą w euro i wymieniając te kwoty w kantorze po przyjeździe do Polski.

W pozostałym zakresie sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które były zgodne z zeznaniami świadków oraz wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego, mając na względzie praktykę banków, o której sąd uzyskał wiedzę z wielu podobnych spraw rozpatrywanych przed tut. sądem. W zdecydowanej większości z tych spraw zakres przekazywanych informacji był podobny, o czym zeznawali również świadkowie powoływani przez bank. Zeznania strony nie są również sprzeczne z dokumentami podpisanymi przez strony, które pozostają na dużym poziomie ogólności i są sformułowane w sposób, który nie tyle ma przekazać informacje o istniejącym ryzyku, co wymusić na kredytobiorcy złożenie oświadczenia, iż przekazano mu wszelkie informacje i jest w pełni świadomy ryzyka. Jednakże nie tłumacząc w pełni istoty ryzyka, oświadczenia te pozostają w istocie puste. Zresztą pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na okoliczność zakresu udzielonych powódce jej pełnomocnikom informacji.

W związku z uznaniem przez sąd nieważności umowy Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę opinii biegłego. W szczególności dla samej oceny ważności umowy nie są potrzebne wiadomości specjalne, a zatem również wnioski sformułowane przez biegłego w swojej opinii.

Wobec ustalenia istotnych okoliczności wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2-3 (k. 1504).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności sąd odniesie się do zarzutu o podpisaniu przez strony umowy w innej wersji niż uzgodniona przez powódkę. Zarzut ten podniesiony ogólnie w pozwie w świetle okoliczności sprawy zdaje się dotyczyć ubezpieczeń okołokredytowych, których powódka stała się stroną w związku z umową kredytu. Mając na uwadze zeznania powódki nie można twierdzić, aby strony wynegocjowały jakąkolwiek treść umowy poza kwotą kredytu na cele mieszkaniowe

powódki, zgodnie ze złożonym wnioskiem kredytowym. W związku z tym nie można twierdzić, iż powódka zawarła inną umowę niż wynegocjowana. Co prawda kwota kredytu została zwiększona o koszt ubezpieczeń, ale zgoda na objęcie tymi ubezpieczeniami i doliczenie składek do kwoty kredytu znajdowała się w treści wniosku. Nie można przy tym uznać, aby matka powódki nie była umocowana do złożenia takiego wniosku. Co prawda pisemne pełnomocnictwo zostało wystawione przez powódkę później niż złożenie wniosku, jednakże należy uznać, że wcześniej matka uzyskała takie pełnomocnictwo w formie ustnej, skoro z zeznań świadków i powódki wynika, że wszelkie działania w celu uzyskania kredytu matka powódki podejmowała na jej zlecenie, a nie samowolnie. Zresztą nawet gdyby było inaczej to braki umocowania w zakresie wniosku o kredyt przestają mieć znaczenie z chwilą podpisania umowy kredytu, a więc złożeniem przez powódkę oświadczenia woli o chęci związania się umową kredytu. Ważność takiego oświadczenia nie jest uzależniona od ważności wniosku kredytowego.

Sąd nie podzielił również stanowiska powódki, że uchyliła się ona od skutków oświadczenia woli w postaci zawartej z pozwanym umowy kredytowej, która miała być zawarta pod wpływem błędu.

Błąd powódki miał polegać na pozostawaniu w błędnym przekonaniu co do całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Zważyć jednak należy, że wskaźniki te nie wchodzą w skład treści stosunku umownego, tj. nie wyznaczają one praw i obowiązków stron umowy. Ich zamieszczenie w umowie wynika jedynie z obowiązków informacyjnych istniejących po stronie banku na podstawie rekomendacji organu nadzorczego. Zatem całkowity koszt kredytu i rzeczywista roczna stopa procentowa, jako parametry niestanowiące elementu treści umowy kredytu, nie mogą stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Błąd co do treści czynności prawnej oznacza bowiem błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. Tym samym błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej. Także przepis art. 69 Prawa bankowego nie wymienia SKK ani RRSO jako elementów umowy o kredyt, jak i elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu.

Zauważyć również należy, że powołany przez powódkę błąd nie jest istotny. Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest bowiem niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że sam fakt nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego CKK czy RRSO jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności". Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych - udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby powódka znała „prawidłowy" całkowity koszt kredytu, to nie zawarłaby umowy z pozwanym bankiem. Przede wszystkim powódka zeznała, że decydujące dla decyzji o wzięciu kredytu była wysokość raty kredytu, a nie CKK czy RRSO. Tym samym przedstawionych przez bank wskaźników powódka nie użyła do porównania opłacalności przedstawionej oferty, a taki główny cel mają te wskaźniki.

W dalszej kolejności należało się odnieść do najdalej idących zarzutów strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność istoty kredytu indeksowanego z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, w szczególności z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Zarzutów tych sąd nie podziela.

Nie ulega wątpliwości, że Umowa, jaka została zawarta w niniejszej sprawie, stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą, na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs kupna waluty obcej. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w

harmonogramie również ustalonej na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs sprzedaży waluty obcej na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Co więcej, konstrukcja umowy indeksowanej do waluty obcej nie narusza innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązujących, nie zmierza do obejścia prawa. Powyższe wynika jednoznacznie z aktualnej linii orzeczniczej (wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W związku z powyższym nie można się zgodzić z twierdzeniami strony powodowej nie tylko o sprzeczności umowy z istotą stosunku kredytu, nieustaleniu essentialia negotii umowy, ale również z twierdzeniami o tym, że umowa kredytu indeksowanego jest w istocie rodzajem instrumentu finansowego. Wszystkie te zarzuty nie znajdują podstaw wobec uznania, że umowa kredytu indeksowanego jest jedną z dopuszczalnych i wykształconych w obrocie form umowy kredytu.

Jakkolwiek co do zasady możliwe jest zawieranie umów kredytu indeksowanego, to ważność takiej umowy, jak każdej innej, zależy od spełnienia wymogów zawartych w art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiły się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego" oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności, po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

Zgodnie z § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy bank przeliczał kwotę wypłaconych środków do CHF oraz aktualną wysokość zobowiązania według kursów walut określonych w tabeli kursów obowiązujących odpowiednio w dniu uruchomienia środków oraz spłaty raty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. § 6 ust. 1 umowy stanowi jedynie, że Tabela Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Z definicji tej nie wynika zakres związania pracowników banku kursami rynkowymi, ani tym bardziej kursami średnimi NBP. Określając zasady tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut, pozwany posłużył się pojęciami nieostrymi, jedynie pozornie wiążącymi bank w ustalaniu kursów walut. Tabela miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku

międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (par. 6 ust.1). Żadne z postanowień umowy nie definiuje pojęcia „rynek międzybankowy" oraz nie określa co oznacza „na podstawie". Nie sposób również określić w jaki sposób konieczność ustalania kursów na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym miałaby wyznaczać wysokość kursów ustalonych przez bank i ograniczać jego swobodę. Użycie pojęcia „na podstawie" nie oznacza zgodności ustalanych kursów z kursami obowiązującymi na „rynku międzybankowym", a wymaga jedynie istnienia jakiegoś, nieokreślonego, odniesienia do tych ostatnich. Kursy banku mogą być zatem, według jego uznania, wyższe albo niższe od kursów na rynku międzybankowym, przy czym treść łączącego strony stosunku prawnego nie określa w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank mogą różnić się od kursów na rynku międzybankowym.

W ocenie sądu, zapisy umowy pozwalają zatem na wniosek, że kredytobiorca był bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależniony od kredytodawcy – czyli Banku. Brak jest w tym zakresie jakiejkolwiek równowagi, zaś w gestii Banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od Banku zależny, nie mógł mieć także pewności co do swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji Banku polegającej na ustalaniu kolejnych Tabeli Kursów Walut.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (V ACa 567/18) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy [...] uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)".

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze przede wszystkim stanowisko powodowego Banku, który wskazywał, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne. Tym samym wnosić należy, że bank takowej umowy by nie zawarł, a tym samym w ogóle by nie doszło do jej zawarcia.

Powyższe wnioski są zgodne z ogólną wiedzą na temat kredytów złotowych i walutowych, ponieważ wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne Libor i Wibor jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki Libor dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Wnioski te wynikają również z opinii biegłego.

Powyższe stanowisko stron prowadzi do wniosku, że umowa o kredyt nie może być utrzymana w mocy – nie istnieje więc ona od samego początku. Nadto, w takiej sytuacji nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących indeksację kredytu. Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej". Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał jakiś zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie" jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, nieznajdującą podstawy w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

Należy także, w zaistniałych okolicznościach uznać, że powódka świadoma jest skutków złożonego oświadczenia woli odnośnie nieważności umowy. Działa ona w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, zaś kwestia nieważności umowy została dodatkowo potwierdzona ustnym oświadczeniem na rozprawie – bezpośrednio przed jej zamknięciem. W ocenie sądu, nie ma podstaw by podważać skuteczność dokonanego w ten sposób oświadczenia. Zdaniem sądu, ma ona faktycznie postać jednostronnej czynności prawnej. Nawet gdyby przyjąć, że mamy do czynienia z oświadczeniem wiedzy (zawiadomienia, informacje), to zgodnie z art. 65 (1) k.c. przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń. Zdaniem sądu, ww. oświadczenie zostało złożone skutecznie. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że składane oświadczenia o świadomości potencjalnych skutków unieważnienia umowy, są oparte na hipotezach i przypuszczeniach. Nie jest bowiem znane w dalszym ciągu stanowisko Banku w tej sprawie, nie wiadomym jest jak zostaną (i czy w ogóle zostaną) ukształtowane potencjalne roszczenia wobec kredytobiorców. Stąd też, w ocenie sądu, trudno jest aktualnie oceniać składane oświadczenia w tej mierze, jako dokonane z pełną świadomością skutków prawnych.

Strony zawarły również w dniu 22 września 2011 r. aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny. Zgodnie z jego postanowieniami raty spłaty kredytu od tej pory mogły być pobierane w CHF. Zgodnie z art. 506 par. 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, albo nawet to samo świadczenie lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Konieczną przesłanką odnowienia jest animus novandi - zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Z samej treści przepisu wynika, że przesłanką warunkującą możliwość odnowienia jest ustalenie ważnego zobowiązania dłużnika. W przeciwnym bowiem przypadku należy uznać, że skoro cel zawartej umowy nie jest możliwy do osiągnięcia, to również wykreowanie nowego stosunku nie jest możliwe. Konstytutywną cechą nowacji jest więc związek między starym i nowym zobowiązaniem. Skoro jednak umowa jest nieważna od samego początku, wobec tego nie mogło w sprawie dojść skutecznie do nowacji zobowiązania. Tym samym, zawarcie aneksu pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia, zgłoszonego w tej sprawie.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta 22 sierpnia 2007 r. sporządzona w dniu 21 sierpnia 2007 r. jest nieważna.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie i Regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385 (1) k.c.

W sprawie nie ulega wątpliwości, iż powódka jest konsumentem, co pozwala na ocenę pozostałych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych.

Należy zatem w dalszej kolejności ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Nieuzgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienie, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (Banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (M. Jagielska „Nowelizacja" s. 698 i następne). Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

Ustalone okoliczności fatyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z powódką indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika wprost z jej zeznań. W związku z powyższym powódka przystąpiła do umowy kredytu frankowego, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385 (1) par. 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule denominacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12., iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące denominacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385^1 k.c.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Również z zeznań powódki wynika, że bank takich informacji nie udzielał. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Należy uznać, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów na etapie składania wniosku bez pozostawienia kopii dokumentów w celu umożliwienia swobodnej analizy ich treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Nadto towarzyszące składaniu wniosku o kredyt zapewnienia pracownika banku o braku ryzyka związanego z indeksacją kredytu zniekształcały odbiór przez konsumenta informacji o istniejącym ryzyku, uniemożliwiając mu podjęcie w pełni racjonalnej decyzji.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Reasumując:

1/ przedmiotowa umowa nie została uzgodniona indywidualnie przez strony,

2/ kredytobiorca jest konsumentem,

3/ roszczenie dotyczy postanowień o niejednoznacznym charakterze,

co w konsekwencji powoduje, że klauzule indeksacyjne podlegają dalszemu badaniu pod kątem abuzywności.

Powracając do dyspozycji art. 385 (1) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument – choćby, jak jest to w niniejszym przypadku do pewnego czasu – z racji korzystnego oprocentowania waluty indeksacji. Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. (...)– 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05). Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Następnie wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C- 26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Przytoczone wcześniej uwagi w kontekście jednoznaczności głównych postanowień umowy zachowują tu pełną aktualność.

Tymczasem działania banku były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorca miał wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Analizy kluczowego par. 6 ust. 1 zawierającej definicję Bankowej Tabeli Kursów sąd dokonał już we wcześniejszej części uzasadnienia, wskazując, że wysokość kursów walut w tabeli banku zależy całkowicie od decyzji Banku, który według własnej woli kształtuje kurs w Tabeli Banku. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy Bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs Banku.

Na przytoczenie w tym miejscu zasługuje wyrok SN z dnia 5.04.2002 r. (II CKN 933/99) z którego wynika, że kontrahent banku, jakkolwiek musi liczyć się z tym że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie

może być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Prawa Bankowego zapewniony.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719). W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że klauzule indeksacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wysokospecjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego, co wyraził również biegły w swojej opinii. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Warto także w tym miejscu nadmienić, że przyjęta w dniu 04.02.3014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi nakazuje aby, kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągania kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia jeżeli wahania kursu wynoszą 20%. W takiej sytuacji ma on możliwość renegocjacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Taki więc charakter mają następujące zapisy umowy:

- par. 6 ust. 1 Umowy zawierający definicję Bankowej Tabeli Kursów Walut;
- par. 9 ust. 2 Umowy, który stanowił, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków;
- par. 10 ust. 3 Umowy, który stanowił, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w ,,Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych" do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 (1) § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności danego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385 (2) k.c. zasadą związania stron w pozostałym zakresie. Sądowe stwierdzenie bowiem nieuczciwego charakteru warunku powinno mieć skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w razie braku tego warunku (wyrok TSUE z 21.12.2016 r. sprawa C- 154/15, C 307/15 i C 308/15, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/ EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich).

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje."

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18.

Konsekwencją zastosowania powyżej zaprezentowanego stanowiska Trybunału jest przyjęcie, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Niezależnie od powyższego, z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Zgodnie z opisanymi wyżej zasadami, biorąc pod uwagę, że strona powodowa wyraźnie wskazywała na nieważność umowy, m.in. na skutek zawarcia w niej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów

walut, w zasadzie za bezprzedmiotowe należy uznać rozważanie o potencjalnych możliwościach zastąpienia odesłania do Tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym pozostaje problem związany z charakterem takiej umowy, pozostałej po wyeliminowaniu ww. postanowień, z jej wykonaniem. W ocenie sądu, po dokonaniu powyższego umowa traci swój byt i sens. W myśl wyroku SA w Warszawie z dnia 14.10.2019 r. (VI ACa 264/2019) nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania, aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry właściwe dla innej waluty. Co do zasady brak jest więc zakazu istnienia kredytu w PLN, oprocentowanego stawką Libor. Jednak w sprawie tej zachodzi w tym miejscu pytanie, na które należy uzyskać odpowiedź - czy możemy przyjąć, że wolą stron było powyższe. Należy powtórzyć wcześniej wyrażoną myśl, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne Libor i Wibor jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki Libor dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Stanowisko takie reprezentuje pozwany bank. Tym samym nie było wolą stron zawarcie takiej umowy, a utrzymanie takiego stosunku wbrew woli stron godziłoby z kolei w swobodę kontraktową. Nadto zasadnie można twierdzić, że istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe, ponieważ umowa taka jest sprzeczna z wykształconą w obrocie naturą (właściwością) stosunku kredytu indeksowanego.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

To, że czynność prawna nieważna nie wywołuje skutków prawnych właściwych dla danego typu czynności nie oznacza że z zachowaniem stron, które zostało ocenione jako nieważna czynność prawna, nie mogą wiązać się żadne skutki prawne. To zachowanie może bowiem być elementem bardziej złożonego stanu faktycznego, opisanego w hipotezie jakiejś normy prawnej, polegającej np. na spełnieniu nienależnego świadczenia (art. 410 par. 1 k.c.). I tak, świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeżeli podstawa prawna świadczenia odpadła lub też czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zobowiązanym do zwrotu nienależnego świadczenia może być tylko jego bezpośredni odbiorca, zaś uprawnionym tylko spełniający to świadczenie.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenia spełniane przez powódkę na podstawie nieważnej umowy kredytu były świadczeniami nienależnymi, z którymi łączy się po stronie powódki roszczenie o ich zwrot.

Zdaniem sądu nie może w sprawie dojść do wyłączenia zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt. 2 k.c., a więc w sytuacji gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie sądu, wydanie orzeczenia w sprawie lub też wniesienie pozwu przez kredytobiorców otwiera drogę roszczeń Banku przeciwko kredytobiorcy. Powyższe bowiem oznacza, że kredytobiorca nie akceptuje zawartych w umowie regulacji, i realizuje swoje w tym zakresie roszczenia. Istnieje wszak potencjalna możliwość, że oceniając wszelkie okoliczności sprawy, konkretni kredytobiorcy mogą uznać, że trwanie umowy tego typu, jest dla nich korzystniejsze aniżeli dochodzenie jej unieważnienia/czy też roszczeń z tytułu niedozwolonych klauzul umownych. Jednak nieznana jest na datę orzekania w niniejszej sprawie faktyczna skala potencjalnych roszczeń banków, co powoduje że nie można ocenić tego, czy w istocie roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takiej oceny można bowiem dokonać, mając na uwadze całość relacji pomiędzy stronami, a to spektrum jest obecnie faktycznie nieznane, wobec braku sprecyzowania przez pozwanego roszczeń w stosunku do strony powodowej.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki całej dochodzonej kwoty jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego. W ramach rat kredytu powódka spłacała również składki na ubezpieczenia, które powiększały raty kredytu. Zasądzeniu podlegały również poniesione koszty monitów i innych opłat, które są nienależne w związku z nieważnością umowy kredytu (odpadnięcie cauzy przysporzenia). Na fakt

powyższy przedstawiono potwierdzenia wpłat dokonywanych przez stronę powodową. Pozwany nie zaprzeczył, by powódka ich nie wniosła – przy czym podkreślić należy, iż to pozwany dysponuje pełną dokumentacją finansową i tym samym wiedzą odnośnie stanu jej potencjalnego zadłużenia. W ocenie sądu nie ma także przeszkód, by zobowiązanie nie zostało określone także w CHF – wobec faktu, iż powódka w części w tej walucie spłacała raty z umowy, zaś pozwany je w takiej wysokości przyjmował.

O odsetkach sąd orzekł, przyjmując na podstawie art. 455 k.c., iż termin wymagalności roszczenia nastąpił z upływem terminu na złożenie odpowiedzi na pozew i odpowiedzi na pismo rozszerzające powództwo, jako że charakter zgłoszonych przez stronę powodową żądań uzasadniał powiązanie terminu wymagalności roszczenia ze sformułowaniem przez stronę pozwaną swego stanowiska procesowego. Tym samym sąd oddalił częściowo roszczenie o odsetki.

Niezasadny okazał się zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Strona powodowa nie dochodzi bowiem ani roszczenia z umowy rachunku bankowego ani roszczenia okresowego, a roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, które przedawnia się w ogólnym terminie dziesięcioletnim lub trzyletnim, jeśli jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (zob. np. wyrok SN z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16). W przypadku powódki jest to termin dziesięcioletni właściwy dla nie-przedsiębiorców.

Sąd nie podziela poglądu Sądu Najwyższego z wyroku z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 439/04), jakoby roszczenie o zwrot nienależnie pobranych odsetek przedawniało się w terminie właściwym dla roszczeń okresowych, ponieważ niewątpliwie roszczenie to nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, a nie ma żadnych innych racji, aby wyłączać spod ogólnych reguł przedawnienia akurat tę kategorię roszczeń. Jeśli bowiem termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia miałby zależeć od terminu przedawnienia roszczenia, które zostało nienależnie spełnione, to należałoby uznać, że dotyczy to nie tylko świadczeń okresowych, ale każdej kategorii roszczeń nienależnie spełnionych.

Odnośnie do żądania ustalenia nieważności Umowy kredytu, to w zasadzie powództwo takie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis).

W podsumowaniu ww. orzeczeń SN, znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powódka ma interes prawny z wystąpieniem z niniejszym powództwem. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących jej praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powódki i jej relacji z pozwanym Bankiem. Z tych więc wszystkich ogólnych względów istnieje możliwość rozpoznawania ww. sprawy.

W związku z wygraniem przez stronę powodową sprawy w całości sąd (oddalenie żądania pozwu dotyczyło wyłącznie roszczenia odsetkowego w niewielkiej jego części) zasądził na jej rzecz koszty procesu w całości na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., oraz 100 k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)

- pełnomocnikowi pozwanego.